

Mieszkać w Niemczech, pracować w Polsce

17 czerwca 2018

Okazuje się, że Polakom taniej jest mieszkać za naszą zachodnią granicą w Niemczech, ale lepiej pracować we własnej ojczyźnie, dojeżdżając zza Odry do, na przykład, Szczecina.

O tym nowym emigracyjnym zjawisku czytamy na łamach portalu Money.pl. Niemcy już teraz są najpopularniejszym kierunkiem imigracji dla Polaków, których kuszą nie tylko wysokie zarobki w euro, ale i rozbudowany system opieki socjalnej. Pojawił się jednak nowy trend. Okazuje się bowiem, że mieszkanie w Niemczech jest tańsze, niż w Polsce!

„Polacy masowo przeprowadzają się do Niemiec. Nie przyciągają ich jednak pensje w euro. Powód jest prosty, w przygranicznych miejscowościach po prostu pracy nie ma” – komentuje agentka ds. nieruchomości dla Money.pl. Co zatem jest celem ich wyjazdów? Kwestie mieszkaniowe. Domy w przygranicznych miejscowościach takich, jak Löcknitz, Pasewalk, Gartz czy Prenzlau kosztują w granicach 200-300 tys. zł. W odległości 60 km od Szczecina można kupić własne cztery kąty już za 120 tysięcy PLN! Trudno więc dziwić się Polakom, którym po prostu opłaca się sprzedać własne mieszkanie w kraju i przeprowadzić się do Niemiec.

Relatywnie dalekie dojazdy do pracy może kompensować dostęp do niemieckiej opieki socjalnej i opieki zdrowotnej. Dla rodziców wybór Kindergeld jest znacznie korzystniejszy, niż polskie 500+. Generalnie, mieszkanie po tamtej stronie Odry daje dodatkowe możliwości – Money.pl przytacza przykłady rodziców posyłających swoje dzieci do niemieckich szkół, dzięki czemu łatwiej się im dostać później na zagraniczne uniwersytety.

Jak relacjonuje Marzena Adonai w Löcknitz wciąż jest więcej Niemców, niż Polaków, ale nasz język słychać dosłownie

wszędzie. Lepsze warunki życiowe przyciągają dosłownie wszystkich – taksówkarzy, przedsiębiorców, księgowych, mechaników...

Źródło: PolishExpress.co.uk